

5. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 6 V 2007 (C)

Odnowienie w Chrystusie

Szczególnie jedno słowo często powtarza się w dzisiejszej liturgii – przymiotnik „nowy” W pierwszym czytaniu słyszymy Boga mówiącego: „Oto czynię wszystko nowe” W drugim czytaniu z *Apokalipsy* św. Jan mówi: „Ujrzałem niebo nowe i ziemię nową [...] Jeruzalem Nowe ujrzałem” Także Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii: *Przykazanie nowe daję wam.*

1. Nowe spojrzenie na wszystko

Źródłem wszelkiej nowości jest zmartwychwstanie Chrystusa. To nowe, niezwykle wydarzenie, jedyne w historii świata, pozwala odnowić się wszystkim rzeczom. Przez zmartwychwstanie wkroczyliśmy w nowe życie – to odnowienie całego świata, przejście od starości do młodości nieprzemijającej. Dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa zostaliśmy odnowieni, nowi w dziecięcej niewinności.

Na czym polega i w czym przejawia się ta nowość? Jezus mówi: „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem” Tą nowością chrześcijaństwa jest miłość!

Miłować wszystkich bez wyjątku, nawet prześladowców i nieprzyjaciół, miłować tych, którzy nas nie pozdrawiają i nie kochają. Trzeba miłować, nie patrząc na korzyści czy odwzajemnienie.

Nowe jest przykazanie Chrystusa, ponieważ nowa jest jego treść, nowe są też jego możliwości. Dopiero teraz możemy miłować się jak bracia, albowiem On nas umiłował. Syn Boży przyniósł na ziemię nowe nasienie miłości.

2. Miłość Jezusa zobowiązaniem

Jezus żył miłością aż po ostateczne, niewiarygodne konsekwencje, umiłował nas jako pierwszy takimi, jacy jesteśmy, aż po utożsamienie się z nami przed Ojcem, aż po przebaczenie nam i śmierć za nas. Rzeczywiście *umiłował nas do końca*, gdzie koniec nie oznacza tylko końca życia, ale również ekstremalną granicę możliwości, pełną realizację, co zostało ogłoszone z krzyża, kiedy Jezus zawołał: „Wykonało się!” Tak nas miłując, Jezus nas odkupił; uczynił nas swoimi braćmi i dziećmi tego samego Ojca; od teraz jest w nas coś, dzięki czemu możemy i powinniśmy być miłowani; jest coś w każdym człowieku, dzięki czemu możemy i musimy Go miłować. Umiłowawszy nas, Jezus Chrystus sprawił, że jesteśmy godni miłości, godni wzajemnej miłości. Dlatego że Bóg umiłował każdego człowieka, nawet najbardziej skompromitowanego, i chce go zbawić. Taki człowiek w szczególny sposób powinien być miłowany.

3. Nowe przykazanie odnawia człowieka

Przykazanie Jezusa jest nowe, dlatego że odnawia! Jest ono w stanie zmienić oblicze ziemi, przemienić relacje międzyludzkie. Chrystus dał nam przykazanie nowe, abyśmy się wzajemnie miłowali tak, jak On nas umiłował. Każdego człowieka Chrystus kochał inaczej. Inaczej kochał małe dzieci, inaczej swoich Apostołów i uczniów, inaczej kobiety, a jeszcze inaczej faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

Miłość zawsze odnawia, sprawiając, że stajemy się nowymi ludźmi. Miłość odnawia ludzi i gromadzi rozproszonych po całej ziemi, aby uczynić z nich lud nowy. Miłość staje się znakiem rozpoznawczym bycia chrześcijaninem. Miłość jednoczy w jeden Kościół Chrystusowy.

W czytaniu z Apokalipsy św. Jan naszkicował idealny obraz wspólnoty powstałej w wyniku zmartwychwstania. Jest nią nowa Jerozolima, ludzkość odnowiona przez słowo i ofiarę Chrystusa, utworzona z żywych, choć różniących się między sobą kamieni, połączonych więzią miłości. Wszystko jest w tym obrazie tak przejrzyste i jasne, że pokazuje obrazy tak wzruszające i piękne jak obraz oblubienicy w dniu ślubu; Bóg zamieszkujący w centrum Nowej Jerozolimy ociera każdą łzę; nie ma już żałoby ani smutku i wszyscy śpiewają pieśń nową. Sam Bóg ogłasza, że ta nowość wszystkich rzeczy została już zrealizowana: „Oto czynię wszystko nowe!”

Ten idealny obraz ludzkości i Kościoła w pełni zostanie zrealizowany dopiero w nowym niebie i w nowej ziemi. Miasto, w którym teraz mamy żyć, jest ziemskie, jest polem, na którym wspólnie rosną pszenica i kąkol, siecią zagarniającą z morza ryby dobre i złe. W takiej sytuacji musi rozwijać się wspólnota chrześcijańska, poszerzając okrąg miłości, przygotowując nadejście Jerozolimy Niebieskiej.

4. Miłość więzią każdej wspólnoty

Jezus, mówiąc o nowym przykazaniu dodaje: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. Przykazanie nowe, aby mogło być znakiem dla świata, potrzebuje wspólnoty. Tylko wspólnota jest wiarygodna i pozwala się rozwijać miłości; miłość, kiedy jest przeżywana prywatnie, indywidualnie, staje się egoizmem. Egoista do niczego w życiu nie dojdzie. Jezusowe przykazanie nowe równa się przykazaniu formowania Kościoła jako wspólnoty miłości i wzajemnej służby. Wspólnota chrześcijańska jest początkiem nowego świata, jest Nową Jerozolimą, która już teraz zaczyna zstępować z nieba, choć w sposób niedoskonały i częściowy.

Nie jest to pierwsza lepsza wspólnota, konwencjonalna i prawna, jakimi są niektóre parafie i wspólnoty religijne. Lecz wspólnota prawdziwa, w której ludzie mogą przynajmniej niekiedy „znajdować się wszyscy razem na tym samym miejscu”; mogą się wspólnie modlić, poznawać, przebaczać sobie, jedni drugich ciężary nosić, mieć wspólne niektóre dobra, posiłki, potrzeby, a przede wszystkim dar jedności w Duchu Świętym. Gdziekolwiek dziś zaczyna się tworzyć takie wspólnoty – czy to w parafiach, czy poza nimi, widzi się cuda, które były udziałem pierwotnego Kościoła. Kto spotyka się z nimi po raz pierwszy, jest równie zdumiony jak poganie, którzy – jak czytamy – widząc chrześcijan rozchodzących się po spotkaniu, wykrzykiwali: „Patrzcie, jak oni się miłują!” Czy dzisiaj to samo możemy powiedzieć o chrześcijanach współczesnych?

5. Konkluzja

Eucharystia dziś sprawowana z akcentem na nowe przykazanie Chrystusa nabiera szczególnej mocy. Jest spotkaniem ze źródłem tej nowej miłości: „My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował”, aż do „wydania samego siebie za nas”. Jest przejawem nowej wspólnoty tworzącej się wokół ziarna wrzuconego w ziemię; jest obietnicą, że pewnego dnia Bóg rzeczywiście uczyni wszystko nowym.

ks. Andrzej Małachowski